



You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the University of Silesia in Katowice

Title: Partnerstwo w komunikacji z punktów widzenia optymistów i pesymistów komunikacyjnych

Author: Małgorzata Kita

Citation style: Kita Małgorzata. (2020). Partnerstwo w komunikacji z punktów widzenia optymistów i pesymistów komunikacyjnych. W: Aleksandra Kalisz, Ewelina Tyc (red.), "Partnerstwo w komunikacji". (S. 11-36). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Uznanie autorstwa - Na tych samych warunkach - Licencja ta pozwala na kopiowanie, zmienianie, rozprowadzanie, przedstawianie i wykonywanie utworu tak długo, jak tylko na utwory zależne będzie udzielana taka sama licencja.



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

MAŁGORZATA KITA

Uniwersytet Śląski w Katowicach

Partnerstwo w komunikacji z punktów widzenia optymistów i pesymistów komunikacyjnych

La communication qui devait rapprocher les hommes
devient en réalité le révélateur de ce qui les sépare.

D. WOLTON: *Penser la communication*

Oczywistością dla laika, jak i człowieka nauki jest stwierdzenie, że komunikacja¹ odgrywa fundamentalną rolę w życiu jednostki i społeczeństwa. Naukową wersję tej prawdy stanowi jedno z pięciu podstawowych założeń teorii komunikacji międzyludzkiej, zwanych też mocniej – jej aksjomatami. Zostały one sformułowane przez zespół badaczy tworzących tzw. szkołę Palo Alto (WINKIN, éd. 1981). Pierwszy brzmi: „Nie może się nie komunikować” (ang. *One cannot not communicate*) i dotyczy komunikacji między ludźmi, warunkiem jest tu jednak konieczność ich fizycznej obecności – komunikacja odbywa się między dwiema osobami, które łączą tu i teraz; teoria amerykańskiej grupy

¹ Można chyba założyć, że przeciętny użytkownik języka zna to słowo i jego znaczenie, a elementarna wiedza o komunikacji stanowi składnik kapitału kulturowego jednostki. Tym niemniej przyjmuję w tym miejscu słownikową definicję słowa *komunikacja*, pomijając jego wieloznaczność: ‘wzajemne przekazywanie informacji’, https://www.wsjp.pl/do_druku.php?id_hasla=19943&id_znaczenia=0. Podzielam też pogląd Dominique’a WOLTONA (2009), który zwraca uwagę na konieczność rozróżnienia między „komunikowaniem się” a „informowaniem”. Pierwsze oznacza ‘dzielić się’, drugie ‘przekazywać’.

interdyscyplinarnej nie obejmuje innych – poza *face to face* – typów komunikacji, w tym społecznej i medialnej. Aksjomat jest równoznaczny ze stwierdzeniem, że komunikowanie (się) jest nieodłączną częścią życia człowieka (zob. np. RZESZUTKO-IWAN 2016) – stąd powstało określenie *homo communicans* (zob. GHIGLIONE 1990; FILIPIAK 2003, por. też KOJS, DAWID, red. 2000 oraz poznańskie czasopismo „Homo Communicativus”), *L’individu communiquant* (RENUCCI 2015) lub *L’être communicant* (CHARAUDEAU 2004).

Niech przykładem potrzeby komunikowania się (tu: z innymi, z samym sobą, z Bogiem, zob. WOJTAK 2019) będzie Mickiewiczowski Wojski: fonosfera zdecydowanie wygrywa u niego z galenosferą – podobnie jak u współczesnego człowieka, który, by nie czuć się samotnym, jeśli życie upływa w milczeniu i ciszy, potrzebuje „tapety dźwiękowej”, jak nazywa się radio słuchane tylko po to, by słyszeć jakikolwiek dźwięk, cokolwiek, byle nie ciszę²:

Hreczecha na milczenie miał słuch bardzo czuły.
Sam gawęda, i lubił niezmiernie gaduły.
Nie dziw! Ze szlachtą stracił życie na biesiadach,
Na polowaniach, zjazdach, sejmikowych radach;
Przywykł, żeby mu zawsze coś bębniło w ucho,
Nawet wtenczas, gdy milczał, lub z placką za muchą
Skradał się, lub zamknąwszy oczy siadał marzyć.
W dzień szukał rozmów, w nocy musiano mu gwarzyć
Pacierze różańcowe albo gadać bajki.

MICKIEWICZ 1972: ks. V, w. 425-433

Przypomnijmy tu także literacką postać Robinsona Crusoe z powieści Daniela Defoe (1719), któremu w czasie przymusowego pobytu na bezludnej wyspie najbardziej doskwiera nie samotne znalezienie się i bycie poza swoją cywilizacją, ale brak drugiego człowieka, z którym mógłby rozmawiać – wytresowana mówiąca papuga jest tylko namiastką rozmówcy, kontakt z nią stanowi tylko iluzję rozmowy.

² Por. przejmujący tekst piosenki *The Sound of Silence* duetu Simon & Garfunkel, https://www.tekstowo.pl/piosenka,simon__garfunkel,the_sound_of_silence.html.

Aby możliwe stało się powstanie i konceptualizowanie *homo communicans*, musiał powstać i ukonstytuować się *homo loquens* (ŻYCHLIŃSKI 2009):

Każdy proces komunikacji ma człowieka jako jego twórcę, aktora lub uczestnika. Każdy akt komunikacji jest aktem osoby i w każdym takim akcie uczestniczą również inni ludzie, w zależności od natury i charakteru komunikacji³.

DROŹDŹ 2009: 17

Komunikacja i język, często definiowany funkcjonalnie jako „narzędzie komunikacji międzyludzkiej”, to dwa fundamentalne „wynalazki” człowieka, których sama obecność w jego historii ma wymiar optymistyczny⁴. Oba bowiem, nierozzerwalne, „pozwalają nam się poruszać w świecie” (EVERETT 2018: 20):

Wielu ludzi fascynuje język i to, jak nasz gatunek potrafi go używać, by rozmawiać, przekazywać informacje, przekonywać, obrażać, kłamać czy chwalić – czyli wyrażać pełną paletę myśli i emocji przy pomocy umownych znaków: dźwięków, gestów, symboli na papierze, odgłosów bębnow i wielu innych sposobów korzystania z naszych zmysłów i mózgow do porozumiewania się. Ta fascynacja różnorodnością technik komunikacji jest naturalna, bo nic nie świadczy wymowniej o naturze człowieczeństwa niż źródła, formy i zastosowania języka. Język jest fundamentem każdego przełomu ludzkości, od malowideł jaskiniowych Cro-Magnon przez żarówkę Thomasa Edisona po Facebooka Marka Zuckerberga.

EVERETT 2018: 14

Doświadczenia ludzi zbudowały również inny obraz języka, który syntetycznie ujmuje japońskie przysłowie *Kotoba wa ken yori kireru*,

³ Tłumaczenia cytowanych tekstów innojęzycznych są mojego autorstwa.

⁴ Steven Pinker wyznaje w zakończeniu swej monumentalnej historii ludzkości, którą zatytułował *Zmierzch przemocy. Lepsza strona naszej natury*: „Książka ta wyrosła z odpowiedzi na pytanie: »Co budzi twój optymizm?«” (PINKER 2015: 851). W tym artykule próbuję poszukać w komunikacji i jej badaniach zjawisk, które mogą wywołać nastrój optymistyczny i takich, które budzą pesymizm.

czyli *Bardziej boli od języka niż od miecza*. Podobną treść spetryfikowały językowo także inne kultury, skoro

Cała ludzkość korzysta z tego wynalazku [języka – M.K.], który łączy i dzieli, od którego robi nam się ciepło na sercu, ale który potrafi też zmrozić krew w żyłach, który daje nam siłę, by iść dalej i zagrzewa żołnierzy do boju.

EVERETT 2018: 12

Czy komunikują się tylko ludzie?

Zatrzymajmy się przy określeniu istoty *homo sapiens* jako *homo communicans*, zadając pytanie: czy komunikacja jest własnością człowieka i tylko człowieka? (por. m.in. NĘCKI 2000; STEWART 2002).

Prawdziwi filozofowie zgodzą się, że przejście od zwierzęcia do człowieka nie jest gwałtowne. Czymże był człowiek przed wynalezieniem wyrazów i zdobyciem umiejętności mowy? Swego rodzaju zwierzęciem, posiadającym znacznie mniej niż inne zwierzęta instynktu wrodzonego i nieuważającym się jeszcze za pana stworzenia.

LA METTRIE 1984: 35

Sąd Juliana Offraya de La Mettrie (1709–1751) wyrażony w 1748 roku nadal jest podzielany przez wielu uczonych (zob. HARARI 2018). Intelktualiści, uczeni zwracają uwagę na zacieranie się granic między pojęciami „człowiek” i „zwierzę”. Nauka coraz mocniej wpływa na to, jak zmienia się nasze rozumienie samych siebie na tle świata przyrody i nie idzie tu o sentymentalne antropomorfizowanie natury. Wiele do powiedzenia ma socjobiologia, dyscyplina zajmująca się badaniem biologicznych podstaw zachowań społecznych wszystkich organizmów żywych, w tym człowieka⁵.

⁵ Za twórcę socjobiologii powszechnie uznawany jest Edward O. Wilson, autor zwłaszcza prac: *Spółczeństwa owadów: studium społecznego zachowania się owadów*,

Zwierzęta mówiące ludzkim głosem i ludzkim językiem to nie nowość – ani w świecie rzeczywistym, ani w świecie fikcji literackiej. Istnieją ptaki mimetyczne, czyli naśladowujące dźwięki dochodzące z ich otoczenia, w tym również ludzką mowę. To – poza papugą (szczególnie papuga żako, *Psittacus erithacus*), którą uznać można za prototypowego ptaka mówiącego – lirogon, który potrafi naśladować rozmaite dźwięki, od odgłosów innych ptaków, przez ludzką mowę, po dźwięki mechaniczne, i gwarek czczony (*Gracula religiosa*), a z gatunków występujących w Polsce – szpak zwyczajny (*Sturnus vulgaris*) i sójka zwyczajna (*Garrulus glandarius*).

W tekstach literackich i tekstach kultury zdolność mówienia i komunikowania się mają zwierzęta należące do różnych gatunków. Tytułem przykładu przywołajmy utwór I. Krasickiego, pt. *Dzieci i żaby*:

Koło jeziora
Z wieczora
Chłopcy wkoło biegały
I na żaby czuwały:

Skoro która wypływała,
Kamieniem w łeb dostawała.
Jedna z nich, śmielszej natury,
Wystawiwszy łeb do góry,
Rzekła: „Chłopcy, przestańcie, bo się źle bawicie!
Dla was to jest igraszką, nam idzie o życie”.

<https://wolnelektury.pl/katalog/lektura/dzieci-i-zaby-bajki-nowe.html> [dostęp: 23.03.2020]

Z dzieciństwa pamiętamy pewnie cykl powieściowy Hugh Loftinga (1886–1947) o doktorze Johnie Dolittle mieszkającym w Puddleby nad rzeką Marsh (Puddleby-on-the-Marsh), którego papuga Polinezja nauczyła języka zwierząt⁶.

Socjobiologia. Nowa synteza – teoria genetycznych podstaw społecznego zachowania oraz O naturze ludzkiej – popularnonaukowe eseje na temat socjobiologii.

⁶ Tworzą go następujące powieści: *Doktor Dolittle i jego zwierzęta* (*The Story of Doctor Dolittle*, 1920), polskie wydanie 1934; *Podróże doktora Dolittle* (*The Voyages of Doctor Dolittle*, 1922), polskie wydanie 1936; *Pocztą doktora Dolittle* (*Doctor Dolittle's*

Cykl dekonstruował uporządkowany świat z hierarchicznym umiejscowieniem człowieka na jego szczycie, z antropocentryzmem jako zasadą porządku świata – Protagorasowym „Człowiek jest miarą wszechrzeczy”. Bo świat jest „współdzielony przez człowieka z innymi, istotami z innymi, pozaludzkimi stworzeniami, a nawet z rzeczami mającymi funkcje sprawcze” (BARCZ 2013: 60). I tu, w angielskim miasteczku o nazwie Puddleby nad rzeką Marsh zwierzęta mówią, rozmawiają z człowiekiem – swoim językiem, który człowiek poznał – i ze sobą, tym samym przedstawiają swoje zdanie, swój światopogląd, punkt widzenia, konfrontując go z człowieczym, na zasadzie wzajemnego zrozumienia i wzajemnej empatii (zob. PŁUCIENNIK 2004: 204).

Współczesne kilkuletnie dziecko zadaje matce – po przeczytaniu w szkolnej książce o mówiących zwierzętach – pytanie o komunikację w świecie zwierząt i o ich języki. Dobrze się składa: matka mogłaby powiedzieć kilka truizmów o zwierzętach, ale ta jest doktorem lingwistyki, więc i jej odpowiedź jest konkretna i jednoznaczna (zob. też NOWAK 2011):

– Tu jest napisane, że pszczoły znajdują pyłek kwiatowy, a potem wracają do ula i mówią innym pszczołom, gdzie ten pyłek jest – powiedział i przeczytał mi na głos fragment rozdziału. – Taniec pszczoł jest jak język. A więc jednak.

Obejrzałam książkę i przeczytałam notkę o jednej z autorek. Była pszczelarzą o bogatym doświadczeniu, które jednak nie miało nic wspólnego z lingwistyką.

Post Office, 1923), polskie wydanie 1938; *Cyrk doktora Dolittle (Doctor Dolittle's Circus)*, 1924), polskie wydanie 1937; *Ogród zoologiczny doktora Dolittle (Doctor Dolittle's Zoo)*, 1925), polskie wydanie 1939; *Opera doktora Dolittle (Doctor Dolittle's Caravan)*, 1926), polskie wydanie 1938; *Największa podróż doktora Dolittle (Doctor Dolittle's Garden)*, 1927), polskie wydanie 1960; *Doktor Dolittle na Księżycu (Doctor Dolittle in the Moon)*, 1928), polskie wydanie 1961; *Powrót doktora Dolittle (Doctor Dolittle's Return)*, 1933), polskie wydanie 1961; *Doktor Dolittle i Tajemnicze Jezioro (Doctor Dolittle and the Secret Lake)*, 1948, pośmiertnie), polskie wydanie 1987; *Doktor Dolittle i zielona kanarzyca (Doctor Dolittle and the Green Canary)*, 1950, pośmiertnie), polskie wydanie 1988; *Opowieści z Puddleby (Doctor Dolittle's Puddleby Adventures)*, 1952, pośmiertnie), polskie wydanie 1990. Teksty są dostępne na Wikiźródłach – od 2018 w domenie publicznej.

– Więc jednak nie – odpowiedziałam. – Owszem, pszczoły tańczą, wysyłając coś w rodzaju sygnału: „Hej, a ja wiem, gdzie jest dobry pyłek”. Ale nic poza tym, dzieciaku. Gdyby im skrepować skrzydła, żeby musiały wrócić do ula na piechotę, wskazałyby drogę do najbliższego kamienia. Owszem, pszczoły potrafią się porozumiewać w szczególny sposób, ale to nie jest język. Tylko ludzie posługują się językiem.

– A gorylica Koko?⁷

Książka Stevena była dziełem zespołu specjalistów od zwierząt.

– Koko jest niesamowita i zna kilkaset znaków, mimo to nie potrafi tego, co twoi bracia.

Sam i Leo mieli wtedy po cztery lata. Koko czterdzieści pięć.

Steven zabrał książkę i nadąsany poszedł do swojego pokoju. Kolejne złudzenie przysło. Fajnie jest sobie wyobrażać, że nasi czworonożni albo skrzydlaci przyjaciele mają własne systemy językowe. Może dlatego ludzie wciąż próbują tego dowieść. Ale to nieprawda.

DALCHER 2019: 333

Cofnijmy się w niedaleką przeszłość, przypominając naukowe dokonania Karla von Frischa (1886–1982). Jego najważniejszym osiągnięciem było rozszyfrowanie systemu porozumiewania się za pomocą tzw. tańców pszczół, systemu zwanego często mową pszczół (<http://ptetol.nenc.ki.gov.pl/biogramy/frisch.htm>). W 1973 roku zasługi naukowe całego życia von Frischa, a zwłaszcza zbadanie porozumiewania się pszczół, zostały nagrodzone Nagrodą Nobla w dziedzinie medycyny i fizjologii – razem z twórcami etologii, Konradem Lorenzem i Nikolaasem Tinbergenem⁸.

Polemikę z Karlem von Frischem podjął językoznawca Émile Benveniste (1902–1976) w *Communication animale et langage humain* (BEN-

⁷ Hanabiko „Koko” (4.07.1971–19.06.2018) była gorylicą niziną znaną z tego, że nauczyła się wielu znaków dłoni ze zmodyfikowanej wersji amerykańskiego języka migowego (ASL). Więcej zob. <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/swiat/1522597,1,co-mowia-do-nas-goryle.read> [dostęp: 1.07.2019], <https://www.focus.pl/arttykul/nie-zyje-koko-samica-goryla-ktora-mowila-180622123107> [dostęp: 1.07.2019]. Zob. też *Koko: A Talking Gorilla*, dokument z 1978 roku w reżyserii Barbety Schroedera, który koncentruje się na Francine Patterson, amerykańskiej psycholog zwierzęcej i jej pracy z Koko.

⁸ Zob. <https://www.nobelprize.org/prizes/medicine/1973/frisch/facts/> [dostęp: 3.01.2020].

VENISTE 1952), uzasadniając, że o ile można w zachowaniach pszczoł widzieć akt(y) komunikacji, o tyle nie jest zasadne twierdzenie, że pszczoły dysponują mową (*language*)⁹.

Dyskusja badaczy komunikacji nadal oscyluje między dwoma stanowiskami:

1. Nie tylko język, ale i komunikacja jest właściwością istot ludzkich, np.:

[...] komunikacja i całokształt procesów komunikowania się (możemy również powiedzieć: porozumiewania się) jest zjawiskiem dotyczącym wyłącznie człowieka i ludzkiego świata społeczno-kulturowego. Przyjmujemy jednoznacznie „antropocentryczną” (albo raczej, po prostu – humanistyczną) wykładnię komunikacji. Tym samym zakres tego pojęcia będzie rozumiany jako węższy od pojęcia wymiany informacji (transmisji danych). Jak wspomnieliśmy wyżej, oznacza to, że komunikacja zawiera się w szeroko rozumianych procesach transmisji danych, jest jednym z możliwych rodzajów zjawiska wymiany informacji; jednak nie każda wymiana informacji jest aktem komunikacji. Zgodnie z tym, co zakładamy, komunikacja jest takim rodzajem wymiany informacji, który dotyczy wyłącznie człowieka – dodajmy: człowieka funkcjonującego w strukturze społecznej, określonego kulturowo – ale pełni przy tym szereg innych funkcji, które z kolei nie mieszczą się już w obrębie pojęcia przekazywania informacji. Wniosek: tylko ludzie komunikują się (porozumiewają się w sensie: rozumieją się wzajemnie), natomiast zwierzęta, rośliny, maszyny, oraz wszelkie pozostałe elementy przyrody ożywionej i nieożywionej nie komunikują się, aczkolwiek dochodzi pomiędzy nimi do transmisji informacji.

WENDLAND 2008: 18

2. Komunikowanie wykracza poza granice świata ludzkiego, np.:

[...] komunikacja jako proces ekspresji, interakcji i wpływu; proces, w którym zachowanie ludzi i innych złożonych organizmów jest manifestacją mechanizmów psychologicznych, stanów i cech, i które poprzez

⁹ Szczegółowo rozumowanie Benveniste’a przedstawia Stéphane LEGRAND (2013), zob. też LESTEL 2002.

interakcję z podobnymi przejawami innych jednostek wytwarzają zestaw efektów poznawczych, emocjonalnych i behawioralnych.

CRAIG 2009

Zwrot posthumanistyczny

Poza rozwojem badań empirycznych nad komunikowaniem debatę dotyczącą komunikacji jako zdolności właściwej tylko człowiekowi czy też innym obiektom nie-ludzkim wspomaga intelektualnie „zwrot posthumanistyczny” (*posthuman turn*)¹⁰. W świecie ponowoczesnym załamuje się dominacja nowoczesnego humanizmu, czyli przekonania, że całe funkcjonowanie świata jest zogniskowane wokół człowieka. Syntetycznie ujął to wcześniej Michel FOUCAULT (1966), mówiąc metaforycznie o „śmierci człowieka”, czyli kresie funkcjonowania pewnej koncepcji człowieka w kulturze (PODNIESIŃSKI 2011).

W paradygmacie humanistycznym:

Człowiek staje się centrum świata, podstawowym punktem odniesienia, miarą wszechrzeczy, idealizowanym modelem także w zakresie jego ciała, stającego się głównym źródłem proporcji klasycznego porządku architektonicznego.

ZAWOJSKI 2017: 69

Stąd i spojrzenie na komunikację też jest zorientowane na aktywność człowieka. Ideę posthumanizmu Piotr Zawojski natomiast tak ujmuje w skrócie:

Idee posthumanizmu to zestaw poglądów i koncepcji opisujących zasadniczą zmianę, jaka dokonuje się w postrzeganiu pozycji człowieka w środowisku synergetycznie z nim współdziałających istot żywych, maszyn,

¹⁰ Por. „Obecnie jesteśmy świadkami, a właściwie uczestnikami, »nie-ludzkiego zwrotu« (*nonhuman turn*), który stara się opisać i zinterpretować posthumanistyka”. (ZAWOJSKI 2017: 68).

sztucznej inteligencji (AI) oraz sztucznego życia (ALife). Prefiks „post” implikuje myślenie o schyłkowości bądź wyczerpaniu się tradycyjnego, utrwalonego historycznie paradygmatu, w którym miejsce człowieka będącego centralnym punktem (wszech)świata, w perspektywie antropocentrycznej, nie podlegało dyskusji.

ZAWOJSKI 2017: 68

„Nie-ludzki zwrot” skłania uczonych i „zwykłych ludzi” do skierowania uwagi także na zwierzęta (choć nie tylko, także na inne byty), ich świat, relacje *homo – animal* z ludzkiej i nie-ludzkiej perspektywy. Oznacza to także zwrot ku komunikacji w skali inter- i intragatunkowej (o relacji człowiek – pies zob. np. FLEISCHER 2004; ANTAS 2014), znalezienie innej perspektywy niż antropocentryczna, modelująca związek człowieka i innych żywych bytów – w tym zwierzęcia traktowanego dotychczas z pobłażliwością jako „młodszy brat” i ujmująca relację człowiek – zwierzę w kategoriach: dominujący pan i istota niższa. Oznacza to uznanie prawa do emancypacji i samostanowienia jednostki, a to określenie nie powinno się ograniczać tylko do *homo sapiens*. Człowiek powinien oddać podmiotowość przyrodzie (i rzeczom), której je kiedyś pozbawił, a ujmując to pozytywnie: nadać podmiotowość nie-ludziom, w tym zwierzętom (i rzeczom)¹¹:

Adwersarze antropocentryzmu semiotycznego sądzą, że nie tylko ludzie posługują się znakami. Zwolennicy tzw. biologicznych teorii znaku uważają, że wszystkie żywe organizmy, zarówno zwierzęta (zoosemiotyka), jak i rośliny (fitosemiotyka) używają znaków. Komunikacja zachodzi także pomiędzy roślinami a zwierzętami (m.in. owadami).

TYMIENIECKA-SUCHANEK 2016: 191

Warto jednak postawić – za Fransem de Waalem, autorem książki *Bystre zwierzę. Czy jesteśmy dość mądrzy, aby zrozumieć mądrość zwierząt?* (DE WAAL 2016) – zmodyfikowane pytanie: czy „naga małpa”¹² **jest go-**

¹¹ Zob. <https://www.polityka.pl/niezbednik/1699640,1,post-humanizm-czyli-nie-tylko-homo-sapiens.read> [data aktualizacji: 3.01.2020].

¹² To tytuł książki Desmonda MORRISA (2005); zob. też AITCHISON 1991. Por. też: „l’homme est l’animal orthogonal qui se tient debout pour contempler le ciel, c’est

towa wsłuchać się w głos świata innych stworzeń? Dodajmy: dotychczas milczącego, choć:

Zwierzęta są [...] hałaśliwe, krzyczą, a czasem nawet śpiewają. Tak, ale ich język nie mówi do nas. A nasz język z nimi nie rozmawia, nawet jeśli wiemy, jak przyzwyczać ich do przestrzegania naszych sygnałów osławiania. Co zwierzę mówi nam w tej ciszy, w której tkwi? Co mówi nam ta cisza?

DE FONTENAY 1999: 16

Zaczynamy się zastanawiać, czy zwierzęta (choć nie tylko one) „milczą”, trwają w milczeniu, czy to człowiek jest głuchy na ich głosy, komunikaty?; jak mówi Ludwig WITTGENSTEIN: „Gdyby lew umiał mówić, nie potrafilibyśmy go zrozumieć” (2000: 313, zob. też MAJEWSKI 2018). Stawiamy też pytanie: Czy zwierzęta są OBCYMI dla człowieka? A OBCY, tu znaczy także niebezpieczny:

Sprawdzanie [...] zdolności zwierząt do kognitywnego czy emocjonalnego funkcjonowania, typowego dla człowieka, przywodzi jednoznacznie na myśl etnocentryczne praktyki oceniania kultur jako lepszych lub gorszych, ze względu na odpowiadanie lub nieodpowiadanie standardom narzucanym przez oceniającego.

MAMZER 2017: 4

Idee posthumanizmu zaczynają docierać do „zwykłego człowieka”, uwrażliwiając go na świat inny niż jego, każąc mu myśleć o prawach bytów nie-ludzkich, a przed badaczami komunikacji stawiają nowe pytania, nowe wyzwania, fundamentalne dla wiedzy o komunikowaniu i o świecie (np. językoznawcy: ZARON 1998 lub NOWAK 2013). Kilka-naście lat temu mógł powstać tom zbiorowy ujmujący relację *homo – animal* w kategoriach opozycji i niższości poświadczonej w języku i w kulturze (DĄBROWSKA, red. 2003). Dziś perspektywa się zmienia

l'animal à mains, l'animal politique et l'animal qui parle, l'animal qui travaille et l'animal qui crée, l'animal qui pense et l'animal qui prie, celui qui sait qu'il va mourir et qui enterre ses morts, celui qui ne se contente pas de vivre mais qui existe, etc.” (GOETZ 1999).

radykałnie, co widać już w tytułach: *Zwierzęta i ich ludzie. Zmierzch antropocentrycznego paradygmatu* (BARCZ, ŁAGODZKA, red. 2015) czy *Zwierzęcy punkt widzenia. Inna wersja historii* (BARATAY 2014).

Zwrot posthumanistyczny w tym zakresie, jaki stanowi uznanie zdolności zwierząt do komunikowania/komunikowania się, jest jednym z przejawów optymizmu komunikacyjnego, bo pokazuje człowieka jako istotę empatyczną (PINKER 2015), otwartą na inność:

Otwartość na drugiego człowieka nie musi jednak oznaczać bezwzględnej konieczności zrozumienia jego „inności” ani konieczności pełnej jej akceptacji. Chodzi raczej o naszą gotowość i zdolność do otwierania się na „różnice”, na różnorodność, po to, by mogły one istnieć obok nas.

NĘCKI 2009: 24

Konteksty badań nad komunikacją

Wróćmy do określenia istoty komunikacji. Choć jest to zadanie karkołomne: „Anderson (1996) przeanalizował zawartość siedmiu zbiorów tekstów komunikacyjnych i zidentyfikował 249 odrębnych »teorii«, z których 195 pojawiło się tylko w jednej ze zbiorów” (CRAIG 2009). Dwadzieścia lat później wiedza o komunikacji przyrasta w tempie godnym czasu elektralności, kolejnego etapu rozwojowego kultury ludzkiej po oralności i piśmienności (ULMER 2002). A przecież nie chodzi tu tylko o przyrost ilościowy.

Różne tradycje teoretyczne badania komunikacji oferują różne sposoby konceptualizacji problemów i konkretnych praktyk komunikacyjnych. Te sposoby wywodzą się z pewnych powszechnych przekonań na temat komunikacji i odwołują się do nich, a jednocześnie problematyzują inne przekonania, specjalistyczne, naukowe. To właśnie w dialogu między tymi tradycjami teoria komunikacji może stać się częścią obecnego dyskursu lub metadyskursu na temat komunikacji w społeczeństwie.

Na *background* współczesnej wiedzy (metadyskurs) o komunikacji składa się kilka tradycji, które nadal współtworzą rozległe pole badaw-

cze. Są to: tradycja retoryczna – komunikacja jako praktyczna sztuka mowy, tradycja semiotyczna – komunikacja jako intersubiektywna mediacja za pomocą znaków, tradycja fenomenologiczna – komunikacja jako doświadczenie inności, tradycja cybernetyczna – komunikacja jako przetwarzanie informacji, tradycja psychosocjologiczna – komunikacja jako ekspresja, interakcja i wpływ, tradycja społeczno-kulturowa – komunikacja jako (re)produkcja porządku społecznego oraz tradycja krytyczna – komunikacja jako refleksja dyskursywna (CRAIG 2009).

Koncepcje komunikacji zorientowane humanistycznie/antropologicznie¹³ (np. GODLEWSKI, KARPOWICZ, RAKOCZY, red. 2016) akcentują – różnie ujmowane i definiowane, różnie skonfigurowane – trzy pola badawcze, dla których fundamentalne byłyby takie kategorie, jak:

- wspólnota, w tym wspólnota komunikacyjna;
- uczestnicy oraz, co oczywiste, relacje między nimi;
- praktyki komunikacyjne (językowe i niejęzykowe).

Komunikować/komunikować się ma następującą strukturę semantyczną: ‘ktoś komunikuje coś komuś’. Potwierdza to następująca uwaga: „Uznać komunikowanie za zasadniczą funkcję języka to przyznać, że mówienie – przez swoje naturalne predyspozycje – jest mówieniem do drugiego i że język spełnia się tylko wówczas, gdy stanowi miejsce spotkania jednostek” (DUCROT 1991: 1).

Komunikacja wyrasta ze wspólnoty, powstaje we wspólnocie, konstytuuje wspólnotę¹⁴.

Przypomnijmy: samo słowo *komunikacja* – poprzez swoją etymologię: wywodzi się z łacińskich słów *communio* ‘wspólność, poczucie łączności’ i *communicare* ‘uczynić wspólnym, połączyć’ – przywołuje wspólnotowość, bycie razem, porozumiewanie się, dialogowanie. Jako ilustrację takiego rozumienia przytoczę określenie komunikacji jako „postawienia umysłów ludzkich w relację” (BAYLON, MIGNOT 1991: 10). Autorzy tej

¹³ Por. deklarację na portalu Zakładu Antropologii Słowa UW: „Antropologiczna perspektywa badawcza przejawia się w ujmowaniu języka w nieodłącznym związku z posługującym się nim człowiekiem, a więc w użyciu i w kontekście, z uwzględnieniem właściwości różnych mediów słowa i jego funkcji pozakomunikacyjnych, a rozmaite »sposoby posługiwania się słowem« rozpatrywane są zasadniczo w kategoriach praktyk kulturowych”. <http://ikp.uw.edu.pl/instytut/struktura/zaklad-antropologii-slowa/> [dostęp: 1.07.2019].

¹⁴ Te zjawiska omawia szeroko EVERETT (2018).

definicji zakładają równocześnie, że komunikacja ma charakter intencjonalny i celowy. Podkreślenie relacji jest ważne, chodzi tutaj bowiem o to, w jaki sposób dwoje ludzi wchodzi we wzajemne interakcje, a nie tylko o rozpatrywanie ich indywidualnych ról i zachowań.

Uczestnik – by akt komunikacyjny był efektywny i etyczny/zrównoważony – powinien być sobą, a jednocześnie partnerem¹⁵.

Kim jest partner?

Słowo *partner* zostało w polszczyźnie potwierdzone dość późno, bo pojawiło się w słowniku wileńskim (ZDANOWICZ [et al.] 1861: 972), gdzie znajdujemy taką definicję: „współuczestnik, współtowarzysz w tańcu, w grze” (<https://eswil.ijp.pan.pl/index.php>). To znaczenie ‘ktoś robi coś razem z inną osobą’ ma charakter dość „techniczny”.

Słowo wydaje się jednak ważne w kulturze europejskiej, skoro stało się internacjonalizmem, w wielu językach ma identyczną postać graficzną jako *partner*, w języku francuskim przyjmuje nieco inną pisownię *partenaire*, jednak z wymową bliską temu wyrazowi w innych językach. Pochodzi ze starofrancuskiego *parçon*.

W ciągu półtora wieku znaczenie wyrazu specjalizowało się, by w XXI wieku *Wielki słownik języka polskiego* mógł podać jego kilka znaczeń:

Współuczestnik ‘osoba, która wspólnie z drugą osobą coś robi’
 Osoba równorzędna ‘osoba, którą ktoś traktuje jak równą sobie’
 Instytucja ‘kraj, organizacja lub instytucja współpracująca z innym krajem, organizacją lub instytucją’
 Konkubent ‘osoba, z którą ktoś jest związany uczuciowo i tworzy z nią stałą parę’¹⁶

https://www.wsjp.pl/do_druku.php?id_hasla=9264&id_znaczenia=0

¹⁵ Por. „Poznanie partnera to nasz obowiązek wynikający zarówno z wymagań skuteczności działania, jak też z tkwiącego w samej istocie komunikacji moralnego imperatywu poważnego traktowania drugiej strony” (WASZKIEWICZ 1997: 44).

¹⁶ Za trafniejszą uznaję w tym wypadku definicję: ‘osoba, z którą pozostaje się w związku (hetero- lub homoseksualnym)’, <https://pl.wiktionary.org/wiki/partner>.

Z punktu widzenia komunikacyjnego te cztery znaczenia szczegółowe możemy zredukować do dwóch: x robi coś razem¹⁷ z y-iem; i tu działałaby ogólna zasada kooperacji P.H. GRICE'A (1980), która wyrasta z przekonania filozofa o racjonalności ludzkiego zachowania, oraz x uważa, że y jest istotą równorzędną¹⁸ i zakłada, że y również uznaje go (x-a) za równorzędnego; tu z kolei wkraczają także zasady etyki słowa, które na gruncie polskiej aksjologii lingwistycznej sformułowały Anna PAJDIŃSKA i Jadwiga PUZYŃNINA (1996; zob. także CEGIEŁA 2014; LE CARDINAL 2002).

Pierwsze znaczenie nakłada na x-a i y-a zobowiązania wzajemności i przestrzegania ustalonych zasad, reguł, przepisów, konwencji. Drugie sprowadza się do podmiotowego traktowania x-a przez y-a i odwrotnie. Chcę w tym kontekście przypomnieć rozdział II Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej (1997) zatytułowany *Wolności, prawa i obowiązki człowieka i obywatela*, szczególnie takie artykuły:

Art. 30.

Przyrodzona i niezbywalna godność człowieka stanowi źródło wolności i praw człowieka i obywatela. Jest ona nienaruszalna, a jej poszanowanie i ochrona jest obowiązkiem władz publicznych.

Art. 31.

1. Wolność człowieka podlega ochronie prawnej.
2. Każdy jest obowiązany szanować wolności i prawa innych. Nikogo nie wolno zmuszać do czynienia tego, czego prawo mu nie nakazuje.
3. [...]

Art. 32.

1. Wszyscy są wobec prawa równi. Wszyscy mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne.
2. Nikt nie może być dyskryminowany w życiu politycznym, społecznym lub gospodarczym z jakiejkolwiek przyczyny.

¹⁷ *razem* 'obiekty, o jakich mowa, są związane czynnością, o jakiej mowa' https://www.wsjp.pl/index.php?id_hasla=22841&id_znaczenia=4019383&l=22&ind=0.

¹⁸ *równorzędny* 'taki sam jak ktoś inny lub coś innego tego samego rodzaju pod względem wartości, pozycji, poziomu lub funkcji czy ważności' https://www.wsjp.pl/index.php?id_hasla=71422&ind=0&w_szukaj=r%C3%B3wnorz%C4%99dny.

Art. 33.

1. Kobieta i mężczyzna w Rzeczypospolitej Polskiej mają równe prawa w życiu rodzinnym, politycznym, społecznym i gospodarczym.
2. [...]

Art. 35.

1. Rzeczpospolita Polska zapewnia obywatelom polskim należącym do mniejszości narodowych i etnicznych wolność zachowania i rozwoju własnego języka, zachowania obyczajów i tradycji oraz rozwoju własnej kultury.
2. [...]

Ustalenia Konstytucji dotyczą praw człowieka, jego godności. Wiek XX uświadomił, że ma on też obowiązki wobec zwierząt, a te – mają swoje prawa (PINKER 2015). Ustawa z dnia 21 sierpnia 1997 roku o ochronie zwierząt stwierdza w rozdziale 1: „Art. 1. 1. Zwierzę, jako istota żyjąca, zdolna do odczuwania cierpienia, nie jest rzeczą. Człowiek jest mu winien poszanowanie, ochronę i opiekę”¹⁹.

Prawa człowieka, prawa nie-ludzi działają/powinny działać także w polu komunikacji. Komunikacja partnerska ma je gwarantować. Rozszerza się poza świat ludzi zakres pojęcia: *partner*.

Komunikacja partnerska. Pleonazm?

W refleksji nad komunikacją widoczna jest orientacja na relację między uczestnikami. Wymienię tu tylko ujęcia mające w etykietce odwołanie się do idei partnerstwa: komunikacja etyczna²⁰, komunikacja empatyczna (ALLOUCHE 2014), komunikacja symbiotyczna (RUTKOWSKI 2015), komunikacja uczestnicząca (*Participatory communication*), komunikacja zrównoważona, komunikacja paliatywna²¹, komunikacja/

¹⁹ Zob. np. WOHLLEBEN 2017.

²⁰ Rozwijana zwłaszcza przez Jürgena Habermasa, np. HABERMAS 1999.

²¹ „Komunikacja paliatywna oznaczałaby zatem delikatność, wrażliwość, serdeczność, empatię wobec chorego. Każdą interakcję lekarz – pacjent traktuję jako relację

porozumienie bez przemocy (MUDYŃ 2003), komunikacja wspomagająca i alternatywna AAC²², a także: dyskurs tolerancji²³ i dyskurs równościowy²⁴.

Te różne nurty pozytywnego myślenia o komunikacji biorą się z traktowania komunikacji jako działania etycznego. Przyjmowane są w nich różne punkty widzenia (stąd też różne nazwy). Nie są koherentne, ale to wynika chyba z multidyscyplinarności i eklektyczności badań nad komunikacją, także z fragmentaryzacji pola badawczego.

Komunikacja, która jest działaniem społecznym *par excellence*, z udziałem partnerów komunikacyjnych, zyskuje różne przydawki, które wchodzą w relację z ideą partnerstwa, co być może wynika z istnienia zachowań komunikacyjnych, wykraczających poza nią.

naznaczoną humanitarnością, szacunkiem dla Drugiego, troską o jego dobro. Nie wystarczy bowiem wyłącznie medyczne podejście, czyli rozmowa ukierunkowana na ustalenie schorzenia, zlecenie ewentualnych badań i wypisanie recepty. Niekiedy o wiele ważniejsze jest cierpliwe, empatyczne słuchanie tego, co mówi pacjent. Próba wczucia się w jego rolę, otwartość w komunikowaniu. Właściwa komunikacja lekarz – pacjent może być kluczowa dla efektów leczenia” (KARWATOWSKA 2019: 34).

²² Szeroko pisze o niej MICHALIK (2019).

²³ Z bogatej literatury przytaczam dwie ważne pozycje ujmujące ten typ dyskursu w perspektywie lingwistycznej: WITOSZ 2010; CIESEK 2018. Zob. też POSERN-ZIELIŃSKI, red. 2004.

²⁴ „Jest to takie działanie językowe w przestrzeni publicznej, w którym równoważność obu płci pozostaje ważnym parametrem komunikacyjnym, co oznacza, że mówiąc (wtórnie pisząc) nieustannie towarzyszy nam refleksja nad istnieniem zróżnicowanego pod względem kategorii płci grona odbiorców i odbiorczyń, toteż w dyskursie równościowym albo

- 1) stale uobecniamy w tekście zasadę obecności obojga płci (np. pan/pani; podpisujący/podpisująca) albo też
- 2) wykorzystujemy zasadę neutralizacji kategorii płci, używając form, które jej nie ujawniają (np. państwo; osoba podpisująca; personel)” (PIETRZAK, red. 2011).

Komunikacja negatywna²⁵

Jakkolwiek w słowie *komunikacja* zawarte jest jądro semantyczne *communio* – odsyłające do pojęcia *wspólnota*²⁶, idealistyczne i nadmierne optymistyczne byłoby przekonanie, że komunikacja ma wyłącznie aspekty pozytywne, konstruktywne, że obce są jej zjawiska destrukcyjne, patologiczne, mroczne. W przestrzeni komunikacyjnej dochodzi bowiem do amplifikacji zjawiska komunikacji negatywnej. Można ją zdefiniować jako taką, w której przynajmniej jeden jej uczestnik (aktywny aktualnie nadawca) blokuje dialog (porozumienie) i/lub traktuje obiekt komunikatu mający sem [+ hum] w sposób instrumentalny i wartościowany jako gorszy. W takiej przestrzeni komunikacyjnej zawieszona jest jedna z ważniejszych zasad komunikacji międzyludzkiej – zasada grzeczności, która odpowiada za jakość relacji między ludźmi, jako fenomen zasadniczy dla życia społecznego. W komunikacji negatywnej – wobec neutralizacji grzeczności (manifestującej się obecnością wskaźników, które są mniej czy bardziej zgodne z oczekiwaniami normatywnymi obowiązującymi w danej sytuacji, co nie musi automatycznie generować zachowań niegrzecznych) – występują natomiast zjawiska, które określić można jako: niegrzeczność (czyli „anormalny” brak wskaźnika grzeczności lub obecność wskaźnika nieuprzejmości), agrzeczność (pozbawienie wypowiedzi wszelkich wskaźników grzeczności, tworzących tzw. atmosferę grzeczności) i hipergrzeczność (obecność wskaźników grzeczności w stopniu przekraczającym oczekiwania interaktanta). Formuły przesadnie uprzejme czy etykietałne zachowania

²⁵ W tym podrozdziale wykorzystałam fragmenty artykułu KITA 2013.

²⁶ Por. „Zarówno użycie słowa komunikacja, jak i jego etymologia pokazują, iż termin ten oznacza różnorodne sposoby budowania mniej lub bardziej trwałej wspólnoty między ludźmi. Budowana wspólnota dotyczyć może podzielanych odczuć, przeświadczeń, wartości, znaczeń, celów działania i samych działań. W pewnych sytuacjach dotyczyć ona może i wspólnej areny walki, a konstytuujące ją więzi dalekie są od przyjaźni. Wspólnota, o której mowa, tworzona może być przez przemieszczanie i łączenie osób za pomocą urządzeń telekomunikacyjnych bądź za pomocą działań językowych i innych zachowań symbolicznych, przenoszących znaczenia” (WASZKIEWICZ 1997: 26).

przerysowane służyć mogą eksplicytnemu lub implicytnemu wyrażeniu pogardy, lekceważenia.

Do komunikacji unieważniającej zasadę porozumienia należy dyskurs wykluczenia, czyli taki, w którym JA odmawia TY statusu podmiotu aktu komunikacji. Twórca takiego komunikatu, w przekonaniu o swojej wyższości i o wyższości swoich poglądów – co wypływa z wyznawanego systemu aksjologicznego – uznaje adresata za *obcego*, traktowanego jako kogoś, kto stanowi zagrożenie, kto nie zasługuje na to, żeby go poznać, a tym bardziej zrozumieć. JA, czy to ze strachu (czasem irracjonalnego), czy z pogardy, zamyka się na dialog, porozumienie. Więcej: odmawia prawa głosu temu *drugiemu*. Taką postawę wobec interaktanta spotkać można w różnych przestrzeniach medialnych, a internet jest szczególnie nią nasycony. Przejawia się w niej jedna ze strategii kontroli przebiegu dyskursu; wśród reguł wykluczania (zewnątrznych) mieszczą się zakazy: odnoszący się do przedmiotu wypowiedzi, do sytuacji, w jakich wypowiedź powstaje (tzw. rytuał okoliczności) i do podmiotu wypowiedzi (FOUCAULT 2002: 7–8). Oznacza to zamknięcie na drugiego, brak potrzeby poznania/zrozumienia go, eliminuje z komunikacji zasadę empatii, rozumianej nie tylko jako zdolność wczuwania się w stany psychiczne innych, ale także jako próba przynajmniej wejścia w świat drugiego. Przypomnijmy: język, a zwłaszcza mówienie (by zastosować Saussure’owską dystynkcję), uznaje się za podstawową właściwość człowieka (co nie wyklucza zasadności stosowania terminu *język* w stosunku do zwierząt), zaś Claude Hagège określa mowę (*le langage*) jako „le propre de l’homme” (HAGÈGE 1985; por. założenie: „le langage comme faculté définitoire de l’être humain. Les langues comme manifestation historique et sociale de cette faculté”. <http://claude.hagege.free.fr/>). Odebranie prawa do głosu staje się równoważne z zakwestionowaniem i odebraniem człowieczeństwa.

Inną formą komunikacji negatywnej jest tzw. dyskurs nienawiści, który stał się trwałym składnikiem dyskursu publicznego (czyli tego, w którym dokonuje się tworzenie, reinterpretacja i transformacja sposobów wyrażania indywidualnych przekonań, emocji i uprzedzeń), choć i w języku codzienności (potocznym) wyrażanie tej emocji i innych emocji z zakresu tego pola jest mocno zakorzenione: zresztą oba tryby tego typu dyskursu wzajemnie się napędzają. Można już wskazać jego

wyraziste wykładniki językowe. Należą do nich: nadmierne uogólnienie negatywnej cechy (stereotypizacja), przypisanie szczególnie negatywnych cech (stygmatazacja), uwłaczająca leksyka i dehumanizacja, lekceważenie czy unieważnianie rytuałów poważania, katalogi i zestawienia „demaskujące” przedmiot nienawiści. Dyskurs nienawiści ma naturę dynamiczną, a rozstrzygające znaczenie ma tu kontekst odbioru, który decyduje, czy dana wypowiedź należy do dyskursu nienawiści, czy jest neutralna (choć agresywna, dosadna itp.). Tak zestawiony katalog właściwości dyskursywnych pozwala na skonstruowanie definicji: „Mowa nienawiści polega na przypisywaniu szczególnie negatywnych cech i/lub wzywaniu do dyskryminujących działań wymierzonych w pewną kategorię społeczną, przede wszystkim taką, do której przynależność jest postrzegana jako »naturalna« (przypisana), a nie z wyboru” (NIJAKOWSKI 2008; zob. też WEBER 2009).

Komunikacja negatywna stanowi zjawisko transmedialne, a procesy konwergencyjne sprzyjają eksponowaniu przez media zachowań noszących jej znamiona. Przekonanie, że jej przestrzeń stanowi internet, nie jest uzasadnione, jakkolwiek prawdą jest, że to komunikacja w sieci powołała do życia nową generację nienawistników – nazywanych *hejterami* i nowy internetowy gatunek mowy: *hejt*.

Zakończenie

Agonistyka czy empatia zasadą komunikacji językowej (mimo formy oznajmującej jest to pytanie) stanowi problem postawiony przez Romualdę PIĘTKOWĄ (2001) i mieści się w nurcie binarnego, biegunowego spojrzenia na relacje międzyludzkie utrwalone w ważnych tekstach kultury. „Będziesz miłował swego bliźniego jak siebie samego” – źródłem przykazania miłości bliźniego był fragment Księgi Kapłańskiej, zwany Kodeksem Świętości: „Nie będziesz szukał pomsty, nie będziesz żywił urazy do synów twego ludu, ale będziesz miłował bliźniego jak siebie samego” oraz „Homo homini lupus (est)”, parafraza z komedii Plauta *Asinaria*, podsumowująca opinię autora o naturze człowieka.

Rozwój komunikacji i badań nad nią, prowadzonych w ramach różnych dyscyplin naukowych, skłania do myślenia, że wprowadzie być może opiekują się nią anioły, by użyć tytułowej metafory²⁷ Stevena PINKERA (2015), ale i demony mają sporo do powiedzenia.

Literatura

- AITCHISON J., 1991: *Ssak, który mówi. Wstęp do psycholingwistyki*. Przekł. M. CZARNECKA. Warszawa.
- ALLOUCHE S., 2014: *Communication empathique, télépathique et symbiotique*. „Hermès”, no1 (68), s. 149–150, <https://www.cairn.info/revue-hermes-la-revue-2014-1-page-149.htm> [dostęp: 1.07.2019].
- ANTAS J., 2014: *Rozmowy z psem, czyli Komunikacja międzygatunkowa*. Warszawa.
- BARATAY É., 2014: *Zwierzęcy punkt widzenia. Inna wersja historii*. Przekł. P. TARASEWICZ. Gdańsk.
- BARCZ A., 2013: *Posthumanizm i jego zwierzęce odgłosy w literaturze*. „Teksty Drugie”, nr 1–2, s. 60–79, http://rcin.org.pl/Content/62031/WA248_79061_P-I-2524_barcz-posthuman_o.pdf [dostęp: 1.07.2019].
- BARCZ A., ŁAGODZKA D., red., 2015: *Zwierzęta i ich ludzie. Zmierzch antropocentrycznego paradygmatu*. Warszawa.
- BAYLON Ch., MIGNOT X., 1991: *La Communication*. Paris.
- BENVENISTE É., 1952: *Communication animale et langage humain*. „Diogenè” no 1, s. 1–8.
- CEGIEŁA A., 2014: *Słowa i ludzie. Wprowadzenie do etyki słowa*. Warszawa.
- CHARAUDEAU P., 2004: *La communication et le droit à la parole dans une interaction du même et de l'autre*. „Sociotypes, Cahiers de Praxématique”, Montpellier, <http://www.patrickcharaudeau.com/La-communication-et-le-droit-a-la.html> [dostęp: 1.07.2019].
- CIESEK B., 2018: *Dyskursy dyskryminacji i tolerancji w przestrzeni publicznej współczesnej Polski (wartości, postawy, strategie)*. Katowice.
- CRAIG R.T., 2009: *La communication en tant que champ d'études*. „Communiquer”, no 1, s. 1–42, <https://journals.openedition.org/communiquer/274> [dostęp: 1.07.2019].
- DALCHER Ch., 2019: *Vox*. Przekł. R. MADEJSKI. Warszawa.

²⁷ Tytuł oryginału przytaczanego dzieła brzmi *The Better Angels of Our Nature: Why Violence Has Declined*.

- DĄBROWSKA A., red., 2003: *Opozycja homo – animal w języku i kulturze*. „Język a Kultura”, T. 15.
- DE FONTENAY É., 1999: *Le Silence des bêtes. La philosophie à l'épreuve de l'animalité*. Paris.
- DE WAAL F., 2016: *Bystre zwierzę. Czy jesteśmy dość mądrzy, aby zrozumieć mądrość zwierząt?* Przekł. Ł. LAMŻA. Kraków.
- DROŻDŻ M., 2009: *Homo communicans – Personalistic Determinants of Communication in Context of Media*. „Nowy Sącz Academic Review”, nr 5, s. 17–31, http://jemi.edu.pl/uploadedFiles/file/all-issues/vol5/NSAR_Vol5_2009_Article3.pdf [dostęp: 1.07.2019].
- DUCROT O., 1991: *Dire et ne pas dire. Principes de sémantique linguistique*. Paris.
- EVERETT D.L., 2018: *Język narzędzie kultury*. Przekł. Z. WĄCHOCKA, P. PASZKOWSKI. Kraków.
- FILIPIAK M., 2003: *Homo communicans. Wprowadzenie do teorii komunikowania*. Lublin.
- FLEISCHER M., 2004: *Pies i człowiek: o komunikacji międzygatunkowej*. Wrocław.
- FOUCAULT M., 1966: *Les mots et les choses. Une archéologie des sciences humaines*. Paris.
- FOUCAULT M., 2002: *Porządek dyskursu*. Przekł. M. KOZŁOWSKI. Gdańsk.
- GHIGLIONE R., 1990: *L'homme communiquant*. Paris.
- GODLEWSKI G., 2016: *Antropologia praktyk językowych: wprowadzenie*. W: GODLEWSKI G., KARPOWICZ A., RAKOCZY M., red.: *Antropologia praktyk językowych*. Warszawa.
- GODLEWSKI G., KARPOWICZ A., RAKOCZY M., red., 2016: *Antropologia praktyk językowych*. Warszawa.
- GOETZ B., 1999: *Élisabeth de Fontenay, Le Silence des bêtes. La philosophie à l'épreuve de l'animalité, Paris, Fayard, 1999*. „Le Portique”, no 4. <http://journals.openedition.org/lepportique/287> [dostęp: 1.07.2019].
- GRICE H.P., 1980: *Logika a konwersacja*. Przekł. B. STANOSZ. W: STANOSZ B., red.: *Język w świetle nauki*. Warszawa.
- HABERMAS J., 1999: *Racjonalność działania a racjonalność społeczna*. Przeł. A.M. KANIOWSKI, przekł. przejrzał M.J. SIEMEK. Warszawa.
- HAGÈGE C., 1985: *L'Homme de paroles: Contribution linguistique aux sciences humaines*. Paris.
- HARARI Y.N., 2017: *Sapiens. Od zwierząt do bogów*. Przekł. J. HUNIA. Warszawa, https://www.tekstowo.pl/piosenka,simon__garfunkel,the_sound_of_silence.html [dostęp: 1.07.2019].
- HARARI Y.N., 2018: *Homo deus: krótka historia jutra*. Przeł. M. ROMANEK. Kraków.
- KARWATOWSKA M., 2019: *O komunikacji paliatywnej*. „Poradnik Językowy”, nr 5, s. 32–41.
- KITA M., 2013: *Przejawy komunikacji negatywnej w dzisiejszych mediach*. W: KACZMARCZYK M., ROTT D., red.: *Problemy konwergencji mediów*. T. 1. Sosnowiec–Praga.
- KOJS W., DAWID Ł., red., 2000: *Homo communicus. Szkice pedagogiczne*. Katowice.

- KRASICKI I., 1975: *Bajki*. Oprac. Z. GOLIŃSKI. Kraków.
- LA METTRIE J.O., 1984: *Człowiek-maszyna*. Przekł. i wstęp S. RUDNIAŃSKI. Warszawa.
- LE CARDINAL G., 2002: *Éthique de la communication*. „Espace et communication dans les organisations”, no 21, <https://journals.openedition.org/communicationorganisation/2676> [dostęp: 23.03.2020].
- LEGRAND S., 2013: *Langage ou communication? (Les arguments de Benveniste)*. „Labyrinthe”, no 40, s. 59–62. <https://journals.openedition.org/labyrinthe/4312> [dostęp: 1.07.2019].
- LESTEL D., 2002: *Langage et communications animals*. „Langages”, no 146, s. 91–100, https://www.persee.fr/doc/lgge_0458-726x_2002_num_36_146_2404 [dostęp: 1.07.2019].
- MAJEWSKI P., 2018: *Lew, który mówi: esej o granicach językowego wyrazu doświadczenia*. Warszawa.
- MAMZER H., 2017: *Zwierzę jako obcy*. „Filo-Sofija”, nr 1 (36), s. 609–620.
- MICHALIK M., 2019: *Lingwistyczno-logopedyczne podstawy komunikacji alternatywnej i wspomagającej. Ujęcie metodologiczne*. Kraków.
- MICKIEWICZ A., 1972: *Pan Tadeusz*. Wrocław.
- MORRIS D., 2005: *Naga małpa*. Przekł. T. BIELICKI, J. KONIAREK, J. PROKOPIUK. Warszawa.
- MUDYŃ K., 2003: „Komunikacja bez przemocy” jako metoda przezwycięzania i zapobiegania konfliktom. W: KUBACKA-JASIECKA D., MUDYŃ K., red.: *Kryzys, interwencja i pomoc psychologiczna*. Toruń.
- NĘCKI Z., 2000: *Komunikacja międzyludzka*. Kraków.
- NĘCKI Z., 2009: *Komunikacja i negocjacje a współdziałanie interpersonalne*. Toruń.
- NIJAKOWSKI L.M., 2008: *Mowa nienawiści w świetle teorii dyskursu*. W: HOROLETS A., red.: *Analiza dyskursu w socjologii i dla socjologii*. Toruń 2008, s. 117–127. <http://www.otwarta.org/lech-m-nijakowski-mowa-nienawisci-w-swietle-teorii-dyskursu/> [dostęp: 1.07.2019].
- NOWAK T., 2011: *Co mogę (po)wiedzieć o wiedzy, komunikacji i myślach zwierząt. Rekonansans semantyczny*. „Linguistica Copernicana”, nr 2 (6), s. 47–62. <https://apcz.umk.pl/czasopisma/index.php/LinCop/article/viewFile/7316/6666> [dostęp: 1.07.2019].
- NOWAK T., 2013: *Kim (czym) jest zwierzę i kto (co) jest zwierzęciem? Garść uwag językowych*. „Linguistica Copernicana”, T. 9, nr 1, s. 183–202.
- PAJDZIŃSKA A., PUZYNNINA J., 1996: *Etyka słowa*. W: MIODEK J., red.: *O zagrożeniach i bogactwie polszczyzny. Forum Kultury Słowa, Wrocław [12–14 października] 1995*. Wrocław.
- PIETRZAK W., red., 2011: *Poradnik równościowy*. Oława.
- PIĘTKOWA R., 2001: *Agonistyka i empatia zasadą komunikacji językowej*. W: HABRAJSKA G., red.: *Język w komunikacji*. T. 2. Łódź.
- PINKER S., 2015: *Zmierzch przemocy: lepsza strona naszej natury*. Przekł. T. BIEROŃ. Poznań.

- PLUCIENNIK J., 2004: *Literackie i językowe punkty widzenia a empatyczne naśladowanie w tekście literackim*. W: BARTMIŃSKI J., NIEBRZEGOWSKA-BARTMIŃSKA S., NYCZ R., red.: *Punkt widzenia w tekście i dyskursie*. Lublin.
- PODNIESIŃSKI M., 2011: *Wielkie zamknięcie. Etyczne konsekwencje śmierci człowieka*. „Kwartalnik Filozoficzny”, T. 39, z. 4, s. 133–155, http://pau.krakow.pl/KwartalnikFilozoficzny/KF_XXXIX_2011_z4_09.pdf [dostęp: 1.07.2019].
- POSERN-ZIELIŃSKI A., red., 2004: *Tolerancja i jej granice w relacjach międzykulturowych*. Poznań.
- RENUCCI F., 2015: *L'individu communiquant*. „Hermès”, no 1 (71), s. 164–171, <https://www.cairn.info/revue-hermes-la-revue-2015-1-page-164.html#no1> [dostęp: 1.07.2019].
- RUTKOWSKI M., 2015: *Rozmowa urzędowa. Analiza konwersacyjno-dyskursywna*. Warszawa.
- RZESZUTKO-IWAN M., 2016: *W stronę dialogu – o modelach, wymiarach i strategiach komunikacyjnych*. „Poznańskie Spotkania Językoznawcze. Poznań Linguistic Forum”, T. 32.
- STEWART J., 2002: *Mosty zamiast murów. O komunikowaniu się między ludźmi*. Przekł. J. DOKTÓR [et al.]. Warszawa.
- TYMIENIECKA-SUCHANEK J., 2016: *Poza genami, poza kulturą. Komunikacja ponadzmysłowa zwierząt? Kilka uwag o książce Ruperta Sheldrake'a*. „Teksty z Ulicy. Zeszyt memetyczny”, nr 17, s. 191–198, http://memetyka.us.edu.pl/dokumenty/pliki/TekstyZUlicy-2016_17-10-tymaniecka-suchanek.pdf [dostęp: 1.07.2019].
- ULMER G.L., 2002: *Internet Invention: From Literacy to Electricity*. New York.
- WASZKIEWICZ J., 1997: *Jak Polak z Polakiem: szkice o kulturze negocjowania*. Warszawa.
- WEBER A., 2009: *Manuel sur le Discours de Haine*. Council of Europe, <https://rm.coe.int/manuel-sur-le-discours-de-haine-anne-weber-fr/16808e4e21> [dostęp: 1.07.2019].
- WENDLAND M., 2008: *Komunikowanie a wymiana informacji – pytanie o zakres pojęcia komunikacji*. „Homo Communicativus”, nr 3, s. 17–26, <https://repozytorium.amu.edu.pl/bitstream/10593/2875/1/Micha%C5%82%20Wendland%20-%20Komunikowanie%20a%20wymiana%20informacji%20%E2%80%93%20pytanie%20o%20zakres%20poj%C4%99cia%20komunikacji.pdf> [dostęp: 1.07.2019].
- WINKIN Y., éd., 1981: *La nouvelle communication*. Paris.
- WITOSZ B., 2010: *O dyskursie wykluczenia i dyskursach wykluczonych z perspektywy lingwistycznej*. „Tekst i Dyskurs – Text und Diskurs”, nr 3, s. 9–25. http://bazhum.muzhp.pl/media//files/Tekst_i_Dyskurs_Text_und_Diskurs/Tekst_i_Dyskurs_Text_und_Diskurs-r2010-t3/Tekst_i_Dyskurs_Text_und_Diskurs-r2010-t3-s9-25/Tekst_i_Dyskurs_Text_und_Diskurs-r2010-t3-s9-25.pdf [dostęp: 1.07.2019].
- WITTGENSTEIN L., 2000: *Dociekania filozoficzne*. Przekł. B. WOLNIEWICZ. Warszawa.
- WOHLLEBEN P., 2017: *Duchowe życie zwierząt*. Przekł. E. KOCHANOWSKA. Kraków.
- WOJTAK M., 2019: *Do Boga..., O Bogu..., Przed Bogiem... Gatunki przekazu religijnego w analizie filologicznej*. Tarnów.
- WOLTON D., 1997: *Penser la communication*. Paris.
- WOLTON D., 2009: *Communiquer n'est informer*. Paris.

- ZARON Z., 1998: *Czy zwierzę to ktoś? Językowe dowody podmiotowości zwierząt*. „Prace Filologiczne”, T. 43, s. 507–515.
- ZAWOJSKI P., 2017: *Posthumanizm, czyli humanizm naszych czasów*. „Kultura i Historia”, nr 32, s. 68–76, <http://www.kulturaihistoria.umcs.lublin.pl/wp-content/uploads/2018/05/Kultura-i-Historia-nr-32-2017-71-79.pdf> [dostęp: 1.07.2019].
- ZDANOWICZ A. [et al.], 1861: *Słownik języka polskiego*. Wilno, <https://eswil.ijp.pan.pl/index.php> [dostęp: 1.07.2019].
- ŻYCHLIŃSKI A., 2009: *Homo loquens. O różnicy antropologicznej*. „Teksty Drugie”, nr 5, s. 56–84. http://rcin.org.pl/ibl/Content/50646/WA248_66400_P-I-2524_zychlinski-homo.pdf [dostęp: 1.07.2019].

Netografia

- <http://claud.hagege.free.fr> [dostęp: 1.07.2019].
- <http://ikp.uw.edu.pl/instytut/struktura/zaklad-antropologii-slowa/> [dostęp: 1.07.2019].
- <http://ptetol.nencki.gov.pl/biogramy/frisch.htm> [dostęp: 1.07.2019].
- <https://www.focus.pl/artykul/nie-zyje-koko-samica-goryla-ktora-mowila-180622123107> [dostęp: 1.07.2019].
- <https://www.nobelprize.org/prizes/medicine/1973/frisch/facts/> [dostęp: 1.07.2019].
- <https://www.polityka.pl/niezbednik/1699640,1,post-humanizm-czyli-nie-tylko-homo-sapiens.read> [dostęp: 1.07.2019].
- <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/swiat/1522597,1,co-mowia-do-nas-goryle.read> [dostęp: 1.07.2019].
- https://www.wsjp.pl/do_druku.php?id_hasla=19943&id_znaczenia=0 [dostęp: 1.07.2019].
- https://www.wsjp.pl/do_druku.php?id_hasla=92648&id_znaczenia=0 [dostęp: 1.07.2019].
- https://www.wsjp.pl/index.php?id_hasla=22841&id_znaczenia=4019383&l=22&ind=0 [dostęp: 1.07.2019].
- https://www.wsjp.pl/index.php?id_hasla=71422&ind=0&w_szukaj=r%C3%B3wnorz%C4%99dny [dostęp: 1.07.2019].

Małgorzata Kita

Partnership in communication, from the perspective of communication optimists and pessimists

Summary

The article concerns the positive and negative aspects of language communication, with particular attention being paid to the participants in the communication process understood as partners; hence, the meaning of the word “partner” is analyzed. The author cites the posthuman turn as an intellectual trend which contributes to broaden-

ing our understanding of the kinds of beings who engage in both inter- and intraspecies communication. This reflection on communication underscores the importance of the relationship between the participants; thus, the author conducts an overview of scholarly approaches to those theories of communication which emphasize the idea of partnership, in order to proceed to an overview of language and communication phenomena which deny the idea of partnership, called in general, paradoxically, “negative communication.”